

Działka jest trendy

Ogrody działkowe to coraz częściej idealne miejsce na organizację spotkań przy grillu, festynów, a nawet wakacji. Zielone enklawy w zatłoczonych i gorących miastach są idealnym miejscem wypoczynku dla całych rodzin, ich przyjaciół i znajomych.

– Cały tydzień czekam na piątek. Wtedy uciekamy z zatłoczonego miasta na działkę. Tam jest nasz drugi dom. Cisza, spokój, trochę cienia, zielono wokół, słychać ptaszki, no i można jeść własne owoce prosto z drzewka. Nie wyobrażam sobie już życia bez tego wszystkiego – mówi pan Ireneusz z małopolskiego ogrodu. Takich ludzi jest coraz więcej.

Działki przeżywają wakacyjne obciążenie

We współczesnym świecie zapanała moda na działki. To nie tylko najtańsza forma wypoczynku, ale też hobby i sposób na spędzenie wolnego czasu. Bo dzięki działce nie trzeba daleko wyjeżdżać, żeby poczuć się jak na wakacjach. – Od wiosny aż do jesieni nasz ogród zamienia się prawie w miasteczko – mówi prezes ROD „Miodówko”, Roman Grzegorz. – Ruch zaczyna się już o szóstej rano, bo część działkowców codziennie dojeżdża do pracy do położonego w odległości 18 kilometrów Olsztyna. Na działkach nie brakuje też tych, którzy odpoczywają cały dzień, zwłaszcza rodzin z dziećmi. Największe obciążenie ogrodu jest jednak w weekendy i popołudniami. 33 lata temu, kiedy powstawał ogród, brakowało chętnych. Dziś na 23,5 hektarach ziemi nie ma mowy o choćby jednej niezagospodarowanej działce, a i na drugie tyle znalazłby się chętni. Niedaleko jest jezioro, w okolicy las warmiński. W sezonie to raj dla dzieci, wędkarzy i grzybiarzy. Przyjeżdżają tu dziadkowie, dzieci, wnuki, a także znajomi i znajomi znajomych.

Aktywny wypoczynek

Działkowcy organizują wieczory integracyjne, wycieczki rowerowe, zawody sportowe, wieczorki taneczne i wspólne biesiadowania przy ognisku.

– Wczasy w ogródku można spędzać na wiele sposobów: pielęgnując kwiaty i grządki warzywne albo rozkładając leżak i opalając się. Na dodatek nie trzeba przejmować się pogodą, bo działka nigdy się nie znudzi. Zawsze jest tam coś do zrobienia – mówi Kazimierz Miotk, prezes zarządu ROD Sejnowy w Wejherowie. – Nasz ogród położony jest tuż przy rzece, co sprawia, że latem jest tu bardzo przyjemnie. Mamy wielu gości. Okoliczni mieszkańcy przychodzą, aby odpocząć od zgiełku. Przyprawiają dzieci albo wnuki na ogrodowy plac zabaw, który jest dostępny dla wszystkich. Działkowcy mają poczucie, że są częścią świetnej, zgranej paczki przyjaciół,

którzy zawsze mogą liczyć na wzajemną pomoc, choćby przy ścinaniu drzewek czy koszeniu trawy.

Odpoczynek w mieście

– Sytuacja finansowa mojej rodziny nie pozwala na wypoczynek poza miejscem zamieszkania. Działka od wielu lat jest naszym domem wczasowym, obozem i kolonią dla dzieci i wnuków – mówi Grażyna Wodniak z ROD „Pałuch Miejski” w Warszawie. – Ktoś nie znający realiów mieszkania w dużym mieście może zapytać: po co komu działka w mieście? Otóż będąc na niej, pozostawiamy za jej płotem trudy codziennej pracy zawodowej, wielkomiejski szum i zgiełk – tłumaczy Krzysztof Karaśkiewicz z ROD „Piast” w Szczecinie. – Co więcej, uprawianie własnego skrawka ziemi sprawia nam przyjemność i pomaga utrzymać dobrą kondycję fizyczną.

Z taką opinią zgadza się Bartłomiej Lachowicz z ROD „Obrońców Pokoju” w Warszawie. – Wydawałoby się, że w XXI wieku działka i dzieci to zupełnie dwa różne światy. Tymczasem okazuje się, że wyrwanie chwastów, sadzenie nasion czy grabienie liści może być świetną zabawą – mówi. – Tempo życia w miastach jest tak szybkie, że oczywiste staje się szukanie miejsca, w którym można by było zwolnić, zatrzymać się, wyciszyć. Mieszkając i pracując w dużych metropoliach, potrzebujemy „odskoczni” od codziennych problemów – miejsca, w którym będziemy mogli spędzić przyjemnie czas wolny. Praca na działce pomaga znaleźć złoty środek między pracą zawodową, pędem codziennego życia, a odpoczynkiem i kontaktem z naturą.

Prawie jak na Rodos

– Latem przychodzę tu codziennie, by odpocząć od ulicznego hałasu – mówi spacerująca po warszawskim ogrodzie działkowym mieszkanka stolicy, pani Jadwiga. – Nie mam tu działki, bo na taką pracę trzeba mieć i odpowiedni wiek, i zdrowie, a mnie potrzeba jedynie parę chwil wytchnienia.

Czasem działkowcy, żartując, mówią znajomym, że spędzają wakacje na RODOS, czyli w Rodzinnych Ogródkach Działkowych Ogrodzonych Siatką. Zapewniają jednak, że nie zamieniliby swoich działek na żaden zagraniczny wyjazd.

(AH)

